



KOMENTARZ

Operacja lądowa Izraela w Strefie Gazy

Michał Wojnarowicz

27 października Izrael rozszerzył działania wojskowe wymierzone w Hamas o użycie sił lądowych w Strefie Gazy. Osiągnięcie deklarowanych celów operacji – likwidacja struktur Hamasu i uwolnienie zakładników – pozostaje jednak dalekie, a na władze izraelskie rośnie presja międzynarodowa w związku z rosnącą liczbą palestyńskich ofiar cywilnych.

Jak przebiega izraelska operacja?

Izraelska armia po wkroczeniu do Strefy Gazy i przecięciu jej obszaru na osi wschód–zachód koncentruje się na ofensywie na główny ośrodek części północnej – miasto Gaza. Działaniom lądowym towarzyszą naloty – zaatakowano ok. 13 tys. celów w całej Strefie Gazy od 7 października – które zgodnie z dotychczasową taktyką mają też minimalizować ryzyko strat własnych. Siły izraelskie koncentrują się na likwidacjach punktów oporu, w mniejszym stopniu na trwałym opanowaniu danego obszaru. Straty Hamasu i innych ugrupowań terrorystycznych pozostają trudno weryfikowalne i wynoszą najprawdopodobniej kilka tysięcy zabitych. Organizacja wciąż zachowuje jednak możliwość prowadzenia ostrzałów raketowych terytorium Izraela dzięki zabezpieczeniu części swojego arsenału w sieci tuneli. Po operacji w północnej części Strefy możliwe jest przeniesienia działań na południowy obszar.

Jaka jest sytuacja ludności cywilnej i zakładników?

Izrael kontroluje przepływ ludności tzw. korytarzami humanitarnymi z północnej części Strefy Gazy do południowej – wedle danych ONZ ok. 2/3 wszystkich mieszkańców Strefy to osoby wewnętrznie przesiedlone. Oficjalny bilans strat ludzkich podawany przez służby Hamasu to 10 tys. zabitych i 30 tys. rannych (bez rozróżnienia na ofiary cywilne i wojskowe). Biorąc pod uwagę znikome

zasoby, minimalny dopływ pomocy humanitarnej i brak możliwości ewakuacji poza Strefę (dostępnej obecnie tylko dla cudzoziemców), liczba palestyńskich ofiar cywilnych będzie rosła, zwłaszcza przy niezważaniu na straty uboczne podczas ataków Izraela na cele Hamasu. Izrael liczy też, że połączenie presji zewnętrznej i wewnętrznej zmusi Hamas do ustępstw w kwestii 245 zakładników (dotychczas cztery osoby uwolnił Hamas, jedną odbiły siły izraelskie). Prawdopodobna jest krótkotrwała pauza w izraelskiej operacji, jeśli doszłoby do zwolnienia części zakładników.

Jakie są dalsze perspektywy działań i izraelski kontekst polityczny?

Władze Izraela stanowczo odrzucają możliwość zawieszenia broni bez zwolnienia przez Hamas zakładników. Wynika to z podwójnej presji społeczno-politycznej, której poddany jest rząd Benjamina Netanjahu. Z jednej strony formułowane są żądania priorytetowego potraktowania zakładników (nawet za cenę pełnej wymiany więźniów). Z drugiej strony nie ma przyzwolenia sporej części społeczeństwa i współkoalicjantów z radykalnej prawicy na jakiegokolwiek kroki interpretowane jako ustępstwa względem Hamasu. Dodatkowym obciążeniem jest pogłębiająca się krytyka premiera w związku ze skalą zaniedbań służb [z 7 października](#) i [późniejszymi działaniami](#). Mimo tych aspektów obecny przebieg operacji w Strefie Gazy pozostaje akceptowalny dla izraelskiego społeczeństwa i większości sił politycznych. Sytuacja może się zmienić wraz jej przedłużeniem,

KOMENTARZ PISM

szczególnie wobec scenariusza niemożności pełnej likwidacji obecności Hamasu w Strefie Gazy.

Jaka jest rola presji międzynarodowej?

Społeczność międzynarodowa, przede wszystkim [USA](#) i najbliżsi sojusznicy Izraela z Europy i regionu, stanowią główną siłę nacisku mogącą ograniczyć skalę izraelskiej operacji w Strefie Gazy i zwiększyć wsparcie, np. poprzez rozszerzenie pomocy humanitarnej. Podstawową obawą jest wzrost [liczby ofiar cywilnych](#), stąd też zapowiedzi aktywniejszego udziału zewnętrznych partnerów, m.in. propozycje stworzenia przez ZEA szpitala polowego w Strefie Gazy lub wykorzystania francuskiego okrętu szpitalnego dla rannych Palestyńczyków. Państwa pozostają jednocześnie żywotnie zainteresowane kwestią zakładników i ewakuacją swoich obywateli, co zwiększa rolę pośredników – Egiptu i Kataru. Dodatkowo zagraniczni partnerzy w największym stopniu zwracają uwagę na konieczność wypracowania nowej formuły funkcjonowania Strefy Gazy po zakończeniu obecnego konfliktu.

Jak rozwija się sytuacja na Zachodnim Brzegu i na granicy z Libanem?

Zachodni Brzeg pozostaje obszarem niestabilnym w związku z rosnącą liczbą starć izraelsko-palestyńskich, zarówno operacji wojskowych Izraela, incydentów terrorystycznych, jak i licznych ataków [osadników żydowskich na Palestyńczyków](#), w małym stopniu powstrzymywanych przez służby izraelskie. Nie ma jednocześnie przesłanek świadczących o ryzyku dla instytucji Autonomii Palestyńskiej, choć w związku z wprowadzonymi przez Izrael obostrzeniami coraz trudniejsza jest jej sytuacja gospodarcza. W kontekście działań na granicy izraelsko-libańskiej [Hezbollah](#) wciąż nie zdecydował się na rozszerzenie dotychczasowej formy eskalacji. Zachowawcza postawa została odzwierciedlona w przemówienie lidera ugrupowania Hasana Nasrallah'a z 3 listopada. Zmiana stanowiska pozostaje możliwa wraz z rozwojem sytuacji w Strefie Gazy.